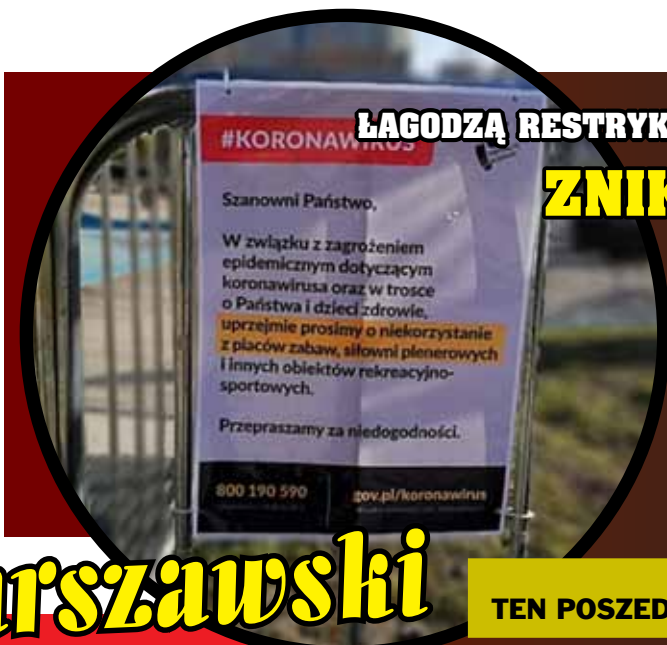


**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 6(76) 2022



**ŁAGODZĄ RESTRYKCJE, KORONAWIRUS TRAKTOWANY JAK GRYPA**

**ZNIKNĄ MASECZKI, KRÓTSZA  
KWARANTANNA**

Rząd znów ogłasza koniec pandemii koronawirusa SARS-COV2. Eksperci nieco studzą optymizm. Jednak będą łagodniejsze restrykcje. Co się zmieni? >> str. 3

**PRZEDTEM ATAKOWALI WYBIEGI NIEDŹWIEDZI.  
TEN POSZEDŁ DALEJ - CHCIAŁ WTARGNAĆ DO LWÓW >> str. 5**

**TRAGICZNE KURSY ZAMÓWIONE PRZEZ APLIKACJĘ. JEDNA KOBIETA  
MOLESTOWANA, DRUGA BRUTALNIE ZGWAŁCONA >> str. 7**

**ZACZYNA SIĘ. EWAKUACJA DYPLOMATÓW I OSTRZEŻENIA  
DLA TURYSTÓW NA UKRAINIE.  
NIEBAWEM PUTIN ZAATAKUJE? >> str. 10 i 11**

**OBYWATELKA ZIMBABWE UDAWAŁA AMERYKAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA**

## **POLKA Z MAZOWSZA STRACIŁA OSZCZĘDNOŚCI**

**35-letnia kobieta z Grójca przekazała „żołnierzowi” kilkadziesiąt tysięcy. Żołnierzem okazała się obywatelka Zimbabwe. Policja przed walentynkami przestrzega przed romantycznymi oszustami z internetu >> str. 9**

## NA POCZĄTEK

# Taki to ład...



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”.

**W** Polsce od lat przedsiębiorcom nie było łatwo. Pierwsze lata po wojnie wiadomo, stalinowski terror, ale potem choć zelżał, cały okres PRL był przerąbany. Przełom lat 80. i 90. otworzył nowe możliwości. Ludzie, którzy sami wyszli na ulice, zakładali małe firmy, budowali zręby polskiego kapitalizmu. I to jest piękny mit. Jednak jest też druga strona. Uwłaszczenie nomenklatury, blokada awansu dla najlepszych, a dla drobnych – haracze przestępczej ulicy lat 90. Każdy, kto mieszka w Warszawie, wie o co chodzi. Potem nastąpiła zmiana. Państwo za przestępców się wzięło, ale wzięło też za przedsiębiorców. Na przełomie tysiącleci wielu przedsiębiorców doświadczyło działań niszczącej maszyny. A to biurokratycznej, a to co gorsza działań wymiaru niesprawiedliwości.

Tragedie Romana Kluski, Lecha Jeziornego i Pawła Reya (ich historia posłużyła na scenariusz filmu „Układ Zamknięty”), czy wreszcie Mirosława Cieluszeckiego – to tylko wycinek tamtej rzeczywistości. Sprawa Cieluszeckiego jest szczególnie znana naszym czytelnikom, bo opisujemy ją od lat. Następną dekada to z kolei niszczenie drobnego handlu i rzemiosła w Polsce lokalnej. Rozwalanie bazarków, targowisk, drobnego handlu. Czasem na miękko, przez decyzje administracyjne. Czasem na ostro, przez przystanie agencji ochrony i wyrzucenie z miejsc pracy. Do tego dochodziło medialne szczucie. W zależności od medium szedł przekaz albo o Januszach biznesu i bieda firmach, albo o wypasionych furach w garażu, ukrywanych milionach, wyssanym z mlekiem matki prześladowaniu pracow-

ników itd. O tym, że nie było to żadne korporacje, a ludzie ci nie obracali milionami, zawodowi propagandyści nie raczyli wspominać. Podobnie o tym, że wielu tych „krwiopijców” nie miała jak prześladować pracowników, bo ich zwyczajnie nie miała. To były rodzinne firmy, w których siedział mąż, żona, czasem syn. I jedno zachrzaniało, drugie zajmowało się księgowością, trzecie jeździło po towar. I oto w 2015 roku doszła do władzy ekipa, która zapowiadała przemienienie wymiaru niesprawiedliwości w Wymiar Sprawiedliwości, a dla drobnego biznesu poprawę warunków. Jak wyszło? Reforma sądów skończyła się wielką awanturą międzynarodową. Procesy trwają jak trwały zbyt długo. Sprawa Cieluszeckiego wkrótce mieć będzie 20 lat. Efekt reformy Zbigniewa Ziobry jest taki, że dwóch spośród trzech skompromitowanych

prokuratorów awansowało za tzw. dobrej zmiany. A trzeci stał się bohaterem tych, co walczą o „wolne sądy”. Oznacza to to, że kto by nie rządził, skompromitowany układ się nie zmieni. A sądy stają się naprawdę wolne – coraz wolniej działają. Wreszcie sprawa drobnego biznesu, którego los mieli obecnie rządzący poprawić. Konstytucja Biznesu była trochę niewypałem, ale miała parę ciekawych rozwiązań, choć wzajemnie się wykluczających. Każde dobre rozwiązanie było psute przez jakiś maleńki, kretyński zapis, wywalający całą ideę. Aż w styczniu bieżącego roku nastąpił Polski Ład. Tak bardzo Polski, że płaczą przez niego polscy przedsiębiorcy, nie rozumieją księgowi, a zyskują zachodnie korporacje. Taki to ład, że z chaosu wygrzebać nie może się nikt. Nie krytykujemy dnia wczorajszego, bo zawsze możemy doczekać gorszego...

### PRZYPOMINANIA NIGDY ZA WIELE!

# Historia Cieluszeckiego. Kto jest kim w skandalicznej sprawie

O historii Mirosława Cieluszeckiego piszemy od dawna. Także w papierowych wydaniach „Nowego Telegrafu Warszawskiego”. Tu podajemy nazwiska sędziów, prokuratorów i biegłych pojawiających się w tej sprawie.

**N**ieprzypadkowo. Już 25 lutego odbędzie się kolejna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku. To kolejny akt dramatu, w którym był sędzią niebędący sędzią, biegły niebędący biegłym. Przelew ELIXIR kojarzył się z płynem. A Zbigniew Brzeziński, który chciał zeznawać, został uznany za mało wiarygodnego świadka. Ginęły kluczowe dowody. I byłoby śmiesznie, gdyby nie szczegół. W kwietniu minie 20

lat od początku tej historii.

Oni występują w tej sprawie:

#### BIEGLI:

Janusz M. – wprowadził sąd w Białymstoku w błąd twierdząc, że ma uprawnienia biegłego, podczas gdy był ich pozbawiony.

Grzegorz Bonifatiuk – biegły sądowy, któremu przelew bankowy ELIXIR kojarzył się z płynem (sic!)

Janina Bielak – biegła sędziwa, która pytana przez obrońców z rozbrajającą szczerością wyznała, że na potrzeby wyceny ekonomicznej jej opinia byłaby korzystna dla oskarżonego przedsiębiorcy. Ale wydaje na potrzeby procesu karnego, więc jest niekorzystna.

Kazimierz Chojnowski – biegły, który wydał opinię w sprawie gospodarczej. Jest

ekspertem, ale w dziedzinie... karuzel i lunaparków

#### PROKURATORZY:

Sławomir Luks – Prokurator, były szef prokuratury w Białymstoku. Według żony Marka Karpa miał mu w procesie grozić, przesłuchiwać go. W aktach sprawy nie figuruje. Przez lata gwiazda prokuratury. Typowany nawet na prokuratora generalnego

Anatol Pawluczuk – wnioskował o areszt dla Cieluszeckiego w roku 2007

Andrzej Bura – brat Marka, prokurator z prokuratury w Białymstoku. W początkowym okresie (do 2007 roku) to on firmuje oskarżenie podnosząc też najbardziej absurdalne zarzuty. Za rządów „dobrej zmiany” awansuje – z prokuratury rejonowej do okręgowej.

Pełni eksponowane stanowisko zastępcy rzecznika prasowego

Marek Bura – brat Andrzeja, prokurator z prokuratury w Białymstoku, potem w Warszawie. Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny to on oskarża Cieluszeckiego. Za rządów „dobrej zmiany” przeniesiony do Warszawy. W roku 2019 awansuje – zostaje szefem wydziału prokuratury rejonowej Warszawa-Praga

#### SĘDZIOWIE:

Hubert Półkośnik – asesor sądowy, który orzeka w sprawie przed sądem w Bielsku Podlaskim. Nie daje wiary premierom i ministrom, ekspertom. Wierzy biegłemu, któremu przelew ELIXIR kojarzył się z płynem. Skazuje Cieluszeckiego na 4,5 roku więzie-

nia. Następnie awansuje – zostaje sędzią najpierw w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim, następnie w Sądzie Rejonowym w Białymstoku.

Izabela Komarzewska – Sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku, skazała Cieluszeckiego w powtórzonym procesie na trzy lata więzienia

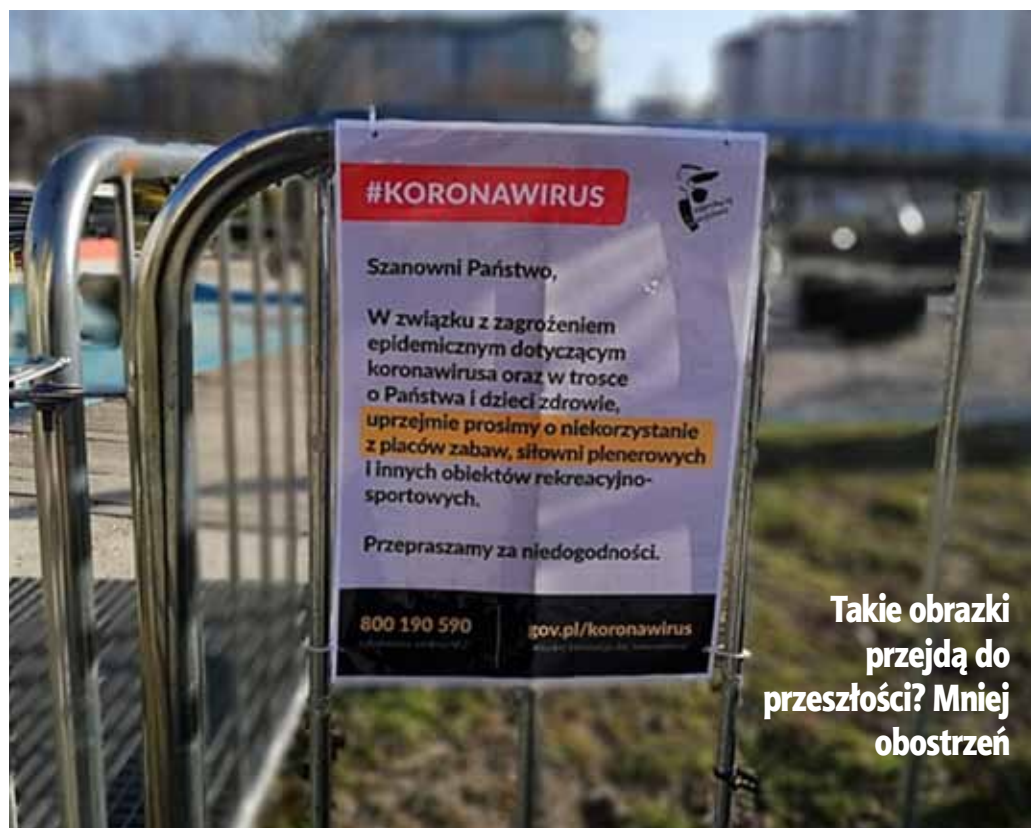
Brandeta Hryniewicka – Sędzią Sądu Apelacyjnego – przewodnicząca składu, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji

Halina Czaban – Sędzią Sądu Apelacyjnego – była w składzie, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji

Andrzej Czapka – Sędzią Sądu Apelacyjnego – był w składzie, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji.

(NTW)





Takie obrazki  
przejdą do  
przeszłości? Mniej  
obstrzeżeń

**ZDROWIE** ► ŁAGODZĄ RESTRYKCJE, KORONAWIRUS TRAKTOWANY JAK GRYPA

## Znikną maseczki, krótsza kwarantanna

Rząd znów ogłasza koniec pandemii koronawirusa SARS-COV2. Eksperci nieco studzą optymizm. Jednak będą łagodniejsze restrykcje. Co się zmieni?

Rząd zdecydował o skróceniu izolacji i kwarantanny. Izolacja trwać będzie siedem dni. Podobnie kwarantanna dla współdomowników będzie trwała 7 dni – tyle, co okres izolacji osoby chorej i nie będzie już przedłużana po zakończeniu izolacji chorego dla jego współdomowników.

Jak informuje strona gov.pl. wraca nauka stacjonarna. Natomiast tryb ferii pozostaje bez zmian.

W związku z wprowadzonymi zmianami Minister Edukacji i Nauki zapowiedział szybszy powrót do nauki stacjonarnej. 21 lutego wszyscy uczniowie wracają do szkół. Ferie szkolne pozostają bez zmian. Według ministerstwa zdrowia zwiększy się możliwość leczenia pacjentów w innych zakresach niż w związku z COVID-19. Decyzją Ministra

Zdrowia 5 tys. łóżek covidowych zostanie przywróconych dla innych pacjentów.

Część ekspertów podkreśla, że zakażeń jest wprawdzie bardzo dużo, ale liczba hospitalizacji i zgonów, choć wciąż spora, jest proporcjonalnie dużo niższa niż we wcześniejszych wariantach. Jednak wielu ekspertów uważa, że decyzja jest ryzykowna, bo społeczeństwo polskie jest znacznie mniej wyszczepione. A to sprawia, że o odporności populacyjnej nie ma mowy.

foto: ODR

### Dziewczyna trafiła do szpitala



O KROK OD TRAGEDII NA STARÓWCE

## UPADŁA NA ZIEMIĘ. SERCE PRZESTAŁO BIĆ!

**M**łoda kobieta zasłabła Starówce. Upadła na ziemię, w pewnym momencie serce przestało bić. Na ratunek pospieszyła rosyjska turystka a potem Straż Miejska.

Jak informuje Straż Miejska, do zdarzenia doszło w miniony piątek, około godziny 18.20. Młoda kobieta szła ulicą Świętojańską. Nagle osunęła się na ziemię. Oddychała coraz słabiej i nie było z nią kontaktu. Dramat rozegrał się na oczach pewnej Rosjanki, która wezwała karetkę pogotowia i patrol straży miejskiej. Kobieta wskazała nadbiegającym funkcjonariuszom z Oddziału Specjalistycznego miejsce, w którym leżała 29-latka – relacjonuje Straż Miejska. Strażnicy dowiedzieli się od świadka, że stan kobiety nie jest wynikiem wypadku. Po

prostu szła – i nagle osunęła się na ziemię. Nie doznała widocznych obrażeń. Strażnicy sprawdzili funkcje życiowe – 29-latka nie reagowała na bodźce.

Jej puls i oddech były ledwo wyczuwalne, a źrenice nie reagowały na światło latarki. Stan kobiety był krytyczny. Po kilkudziesięciu sekundach przestała oddychać, a jej puls zanikł. Strażnicy natychmiast przystąpili do resuscytacji i wezwali inny patrol z urządzeniem AED do masażu serca. Na szczęście po kilkunastu uciśnięciach klatki piersiowej kobieta zaczerpnęła głęboki oddech, a jej serce zaczęło znów bić. Do przyjazdu karetki strażnicy z obu patroli monitorowali stan poszkodowanej, używając m.in. pulsoksymetru. Ratownicy medyczni przewieźli 29-latkę do szpitala – podsumowuje Straż Miejska.

(źródło: Straż Miejska)

### NIE MA ZAPACHU, NIE WIDĄĆ GO, A MOŻNA UMRZEĆ

## Chronić przed cichym zabójcą

**C**ichy zabójca zbiera swoje żniwo. Nie ma zapachu, jest niewidzialny. I dlatego śmiertelnie groźny.

Nawet dwadzieścia minut w pomieszczeniu wypełnionym czadem może doprowadzić do śmierci. Już dwie minuty to czas, w którym tracimy przytomność. Co roku w okresie głównie jesienno-zimowym dochodzi do wielu tragedii. Często ludzie trafiają do

szpitala. Niestety, wiele osób umiera. Do dramatów dochodzi także na Mazowszu i w Warszawie. Źródłem czadu może być instalacja gazowa bądź piec. W tym roku na Woli dzielnicę przygotowuje akcję zabezpieczenia mieszkań komunalnych. Miejscy urzędnicy wyposażą w czujniki gazu prawie 400 lokal. Miejscy urzędnicy zachęcają też osoby mieszkające w mieszkaniach wynajmowanych

i własnościowych, by także instalowały takie urządzenia. Szczególnie w mieszkaniach z gazem. „Niewielkim kosztem można znacznie podnieść poziom bezpieczeństwa. Wystarczy pół procenta zawartości tlenu węgla w powietrzu i dwie minuty by człowiek stracił przytomność. 20 minut w takim otoczeniu bez pomocy może skończyć się już śmiercią” – informuje Urząd Dzielnicy Wola.



Czad może zabić

foto: Przekazy



SASKA KĘPA ► ZDM OGŁOSIŁ PRZETARG NA WYMIANĘ NAWIERZCHNI ULIC

# Gruntowny remont Egipskiej i Saskiej

Ciąg ulic Saskiej i Egipskiej w wakacje przejdzie gruntowny remont nawierzchni. Do 21 lutego można składać oferty w ogłoszonym przez Zarząd Dróg Miejskich przetargu.

**N**iebawem zmieni się wygląd ulic na Pradze-Południe. Ciąg ulic Saskiej i Egipskiej zyska nową nawierzchnię. Drogowcy ogłosili przetarg na remont czterech odcinków dróg w Warszawie. W tym odcinka pomiędzy al. Stanów Zjednoczonych a ul. Afrykańską. „Naprawa jezdni dopełni zmiany, jakie w sąsiedztwie przeprowadziliśmy w latach 2020-2021” – poinformował Zarząd Dróg Miejskich.

Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, przetarg dotyczy remontu czterech odcinków dróg, w tym pięciu ulic. Chodzi o ulice W. Sławka w Ursusie, A. E. Odyńca na Mokotowie, Rzędzińskiej na Bemowie. A także ciągu Saskiej i Egipskiej na Pradze-Południe, na styku Saskiej Kępy i Gocławia. Jak podaje ZDM, wykonawca ma przede wszystkim wymienić nawierzchnię, w dalszej kolejności przebudować infrastrukturę.

Zmiany w ciągu ulic Saskiej i Egipskiej będą przeprowa-



W ciągu ulic Saskiej i Egipskiej w wakacje drogowcy wymienią nawierzchnię

dzone na odcinku od al. Stanów Zjednoczonych do skrzyżowania z ul. Afrykańską. Nawierzchnia zostanie odnowiona włącznie z wjazdem od al. Stanów Zjednoczonych – informuje ZDM. Remont przejdzie też chodnik. Stanie się to po północnej stronie ciągu Saskiej i Egipskiej. Wyjątkiem będzie rejon przystanku

autobusowego „Afrykańska 02”. Tam nowe płyty drogowcy położyli razem z budową ścieżki rowerowej. Prace będą wymagały zamknięcia całego odcinka drogi. Dlatego też ZDM planuje przeprowadzić je w okresie wakacyjnym. Wynika to z tego, że z powodu zamknięcia części Trasy Łazienkowskiej, w ciągu Saskiej

i Egipskiej bardzo zwiększył się ruch. Oferty w przetargu można zgłaszać do poniedziałku, 21 lutego. Jak informuje ZDM, ofertę drogowcy chcą wybrać przed wiosną i na wiosnę podpisać umowę. Za to w wakacji przeprowadzić remont. Jak informuje ZDM, prace nie będą polegać jedynie na samym sfrezowaniu stare-

go asfaltu i położeniu nowego. Zanim użyte zostaną takie maszyny jak rozścielacz i walec, wykonawca wymieni podbudowę do ok. 55 cm w głąb drogi. Chodzi o wzmocnienie warstwy pod nawierzchnią, aby była jak najlepiej zabezpieczona przed osiadaniem i powstawaniem kolein – informuje Zarząd Dróg Miejskich.

WARSZAWSKIE ZOO ► O TYM NA PEWNO NIE WIEDZIAŁEŚ

# WE WTOREK DZIEŃ HIPOPOTAMA!

15 lutego (wtorek) o godz. 10.30 warszawskie zoo będzie świętowało Światowy Dzień Hipopotama.

**O**powiemy nie tylko o samych hipkach, ale też o innych mieszkańcach Afryki, jak szympansy, goryle, słonie, żyrafy czy antylopy bongo. Niezapomnianą atrakcją spaceru będzie możliwość krótkiej rozmowy z niektórymi opiekunami afrykańskich zwierzątek z warszawskiego zoo, którzy odpowiedzą na

wszystkie nurtujące spacerowiczów pytania na temat ich podopiecznych” – zapowiadają organizatorzy.

Tydzień temu z kolei Urząd Miasta przekazał informację o nowym mieszkańcu ogrodu. „Pod koniec ubiegłego roku warszawskie zoo powitało na świecie leniuchowca dwupalczastego” – informował urząd miasta. Małuch urodził się 22 grudnia i jest czwartym dzieckiem pary mieszkającej w stołecznej Ptaszarni – Amy i Pavo oraz piątym leniuchowcem urodzonym w warszawskim



zoo. Jego płęć jeszcze nie jest znana. Teraz małeństwo spędza czas na maminym brzuchu, wczepione w futro i można je wypatrzeć w wolieryze w Ptaszarni warszawskiego zoo. W okresie karmienia, przez cztery do sześciu tygodni, małuch będzie kurczowo trzymał się matki. Potem przez kolejne pięć do ośmiu miesięcy nadal będzie noszony na brzuchu, ale powoli zacznie próbować innego pokarmu niż mleko matki. Samodzielność osiągnie po roku” – opisali urzędnicy.

(Warszawski Serwis Prasowy)



BYŁY WTARGNIĘCIA NA WYBIEG NIEDŹWIEDZI. TERAZ KTOŚ POSZEDŁ DALEJ

## CHCIAŁ SIĘ WEDRZEĆ NA WYBIEG DLA LWÓW!

zdjęcia: Pixabay

**K**ilka dni temu głośno było o człowieku, który wpadł na nieczynny wybieg dla niedźwiedzi w ZOO.

Dwa lata temu człowiek zaatakował tam niedźwiedzicę. W czwartek mężczyzna postanowił pójść dalej. Próbował wtargnąć na wybieg dla... lwów!

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, w czwartek około godziny 9.00 policyjna załoga patrolowa z komendy na Pradze-Północ podjęła niecodzienną interwencję na terenie ZOO. 29-latek wjechał peugeotem na teren ogrodu. Najpierw wtargnął do pomieszczenia gospodarczego, gdzie przygotowane było mięso dla

lwów. Potem łomem próbował podważyć drzwi wejściowe do wybiegu dla zwierząt, uszkadzając je.

kierowania pojazdami. Z uwagi na to, że był silnie pobudzony, mundurowi zbadali go alkomatem – był trzeźwy.

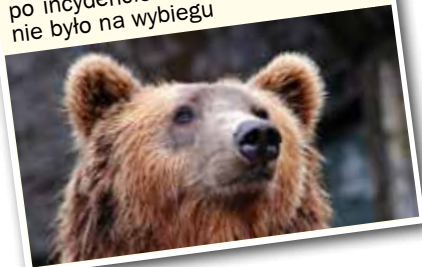
Następnie na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. Przewiozło 29-latkę na konsultację medyczną. Okazało się, że był pod działaniem narkotyków – relacjo-

nuje policja. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę i przewieźli go do komendy przy ul. Jagiellońskiej. Tam w trakcie przeszukania mundurowi znaleźli przy nim dwa zawiniątko z suszem roślinnym oraz

zawiniątko z białym proszkiem. Badania testerem narkotykowym wykazało, że była to marihuana i mefedron. W piątek 29-letni mieszkaniec Warszawy usłyszał cztery zarzuty. Grozi mu kara do 5 lat więzienia – informuje policja.

### Luty 2022

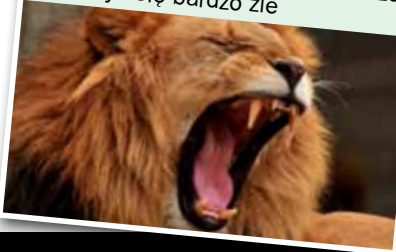
Wpadł do niedźwiedzioj fosi  
Jak pisaliśmy tydzień temu mieszkaniec Bródna wpadł do fosi na niedźwiedzim wybiegu. Szczęśliwie po incydencie z 2020 roku misiów nie było na wybiegu



Akcję zauważył jednak opiekun zwierząt i zatrzymał mężczyznę. Mundurowi dane 29-latkę w policyjnym systemie. Okazało się, że miał on cofnięte uprawnienia do

### Luty 2022

O krok od tragedii  
Mężczyzna pod wpływem narkotyków chciał wtargnąć na wybieg lwów. Dzięki koty są bez wątpienia piękne, ale spotkanie z nimi może skończyć się bardzo źle



### Maj 2020

Kapał się z niedźwiedzicą  
W maju 2020 roku, po pierwszym lockdownie młody mężczyzna zaatakował niedźwiedzicę Sabinę. Zwierzę było w szoku, napastnik przeżył. Misie przeniesiono



## URZĘDY

### Zmiana adresu skarbowki

Od wtorku 1 marca 2022 roku w Mazowieckim Urzędzie Celno-Skarbowym zmieni się adres Oddziału Celnego VI w Warszawie, Drugiego Działu Analizy Ryzyka oraz Drugiego Działu Kontroli Celno-Skarbowej Rynku. Znajdą się one przy ul. Jagiellońskiej 88. Czwarty Dział Kontroli Celno-Skarbowej i Postępowania Podatkowego (CKK1-4) zostanie przeniesiony do głównej siedziby MUCS przy ul. Jagiellońskiej 55B.

(Warszawski Serwis Prasowy)

## KULTURA

### Nowe Brzmienie Warszawskich Ulic

Wraca konkurs, który rok temu, zorganizowany przez praski ratusz cieszył się ogromną popularnością. Za kilka tygodni ruszy przyjmowanie zgłoszeń do II edycji Nowego Brzmienia Warszawskich Ulic. Zanim to nastąpi, można kupić płytę Nowe Brzmienie Warszawskich Ulic '21. Jest ona podsumowaniem konkursu, który zorganizował Urząd Dzielnicy Praga-Północ we współpracy z Warsaw Tribute wiosną 2021 roku.

(Warszawski Serwis Prasowy)

## PRZESTRZEŃ MIEJSKA

### Ratusz chwali się KAMIENIEM

Pawilon Edukacyjny „Kamień” otrzymał II nagrodę w XV edycji Konkursu Towarzystwa Urbanistów Polskich na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną – informuje urząd miasta. Nagroda dla Pawilonu Edukacyjnego „Kamień” została przyznana za realizację idei promującej nowoczesną edukację przyrodniczą w przestrzeni miejskiej. Kapituła konkursu doceniła „wysoki poziom wrażliwości projektowej, subtelną narrację przestrzenną, czytelny szacunek dla natury w rozwiązaniach projektowych i realizacyjnych oraz kompozycję wpisującą założenie w otaczający krajobraz miejski.” Kamień zajął w rywalizacji II miejsce ex aequo z jedną z poznańskich atrakcji.

(Warszawski Serwis Prasowy)

## AKCJA STRAŻY MIEJSKIEJ NA INŻYNIERSKIEJ

### Urwał się balkon, zagrażał ludziom

**J**ak informuje Straż Miejska, w piątkowe popołudnie patrol dostał informację o urwanym balkonie w kamienicy przy ulicy Inżynierskiej. Na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że od balkonu na czwartym piętrze oderwał się duży betonowy

fragment. Zawisł nad chodnikiem i wejściem do bramy budynku. Strażnicy natychmiast wygradzili wejście do kamienicy i chodnik od ulicy Stalowej do Małej. O zagrożeniu poinformowali mieszkańców. Do usunięcia zagrożenia nie mogli przebiec pod zwisającą kon-

strukcją. Przechodniów idących chodnikiem funkcjonariusze kierowali na drugą stronę ulicy – informuje Straż Miejska. Na miejsce przyjechała Straż Pożarna. Kilkanaście minut później strażacy przystąpili do usuwania zwisającego elementu. Po odcięciu prętów betono-

wy element spadł na chodnik. Na szczęście obyło się bez uszkodzonych. O zdarzeniu strażnicy powiadomili administratora budynku. Zobowiązali go do uprzątnięcia gruzu. Po 17.00 mieszkańcy mogli swobodnie korzystać z przejścia – podsumowuje Straż Miejska.



Gdy dziewczyna nie chciała się umawiać z 33-latkim, on groził że zmusi ją do czynności seksualnych i zaprosi kolegów. Wydzwaniał, straszył, nękał. Ona bała się o życie. Zamienił jej życie w horror.

**C**hwile grozy przeżyła mieszkanka Ursynowa, w której życiu pojawił się stalker. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, mężczyzna poznał pokrzywdzoną na jednym z portali służących do zawierania znajomości towarzyskich. Dwa spotkania wystarczyły, żeby kobieta stwierdziła, iż nie chce nie utrzymywać żadnych relacji z 33-latkim. On nie chciał się zgodzić z jej decyzją. Pisał i nagabywał kobietę za pośrednictwem komunikatorów. Kiedy nie reagowała, jego frustracja narastała. Nie szczędził słów wulgarnych oraz gróźb karalnych. Twierdził, że jeśli się z nim nie spotka, uprowadzi ją i siłą będzie zmuszał do czynności seksualnych. W dodatku zaprosi znajomych. Kobieta była przerażona groźbami i niewiarygodną nachalnością – informuje policja. Obawiała się o swoje życie i zdrowie. Poprosiła o pomoc ursynowskich policjantów. Sprawą zajęli się kryminalni.

Jak relacjonuje policja, funkcjonariusze ustalili, że podejrzany wpadł na pomysł, jak spotkać się z kobietą. Na

PERFIDNY STALKING NA URSYNOWIE

## GROZIŁ, ŻE ZGWAŁCI I ZAPROSI KOLEGÓW



33-latek zamienił życie młodej kobiety w koszmar

jednym z portali towarzyskich wszedł z kontakt z mężczyzną, któremu wmówił, że jest bliskim kolegą pokrzywdzonej. Powiedział, że szuka ona partnerskiej znajomości. Przekazał kontakt do niej i spowodował, żeby mężczyzna się z nią

umówił w określonym miejscu i czasie. Na to spotkanie przyjechał sam. Poczekał, aż kobieta wysiadzie z taksówki i zmierzał w jej kierunku. Zamierzonego celu jednak nie osiągnął, gdyż skutecznie przeszkodzili mu w tym policjanci. Jak rela-

cjonuje KSP, 33-latek nie był zachwycony widokiem funkcjonariuszy. Był bardzo agresywny i stawiał opór. Policjanci obezwładnili i zatrzymali natręta. Zawieźli go do policyjnego aresztu. Kiedy ochłonął, przyznał się do przestępstwa

i złożył wyjaśnienia. Opisał mechanizm swojego działania. 33-latek usłyszał zarzuty zmuszania oraz gróźb karalnych. Za to przestępstwo grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności – podsumowuje policja.

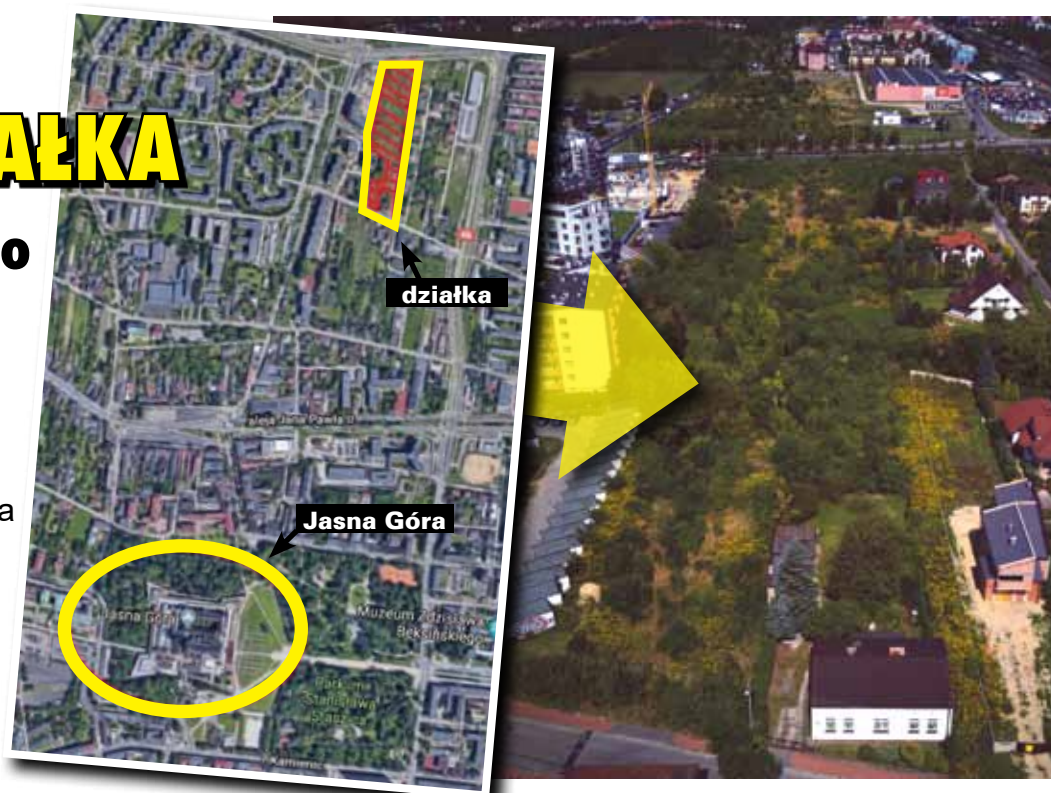
REKLAMA

### OGŁOSZENIE

## ATRAKCYJNA DZIAŁKA

**niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!**

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia **6600 m<sup>2</sup>**. Cena za m<sup>2</sup>: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m<sup>2</sup>. Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. **503310809**



**W czasie kursów zamawianych przez aplikacje doszło do molestowania i gwałtu**



**TRAGICZNY PRZEJAZD PO ZAMÓWIENIU APLIKACJI**

## JEDNA MOLESTOWANA. DRUGA ZGWAŁCONA. STRACH W MIEŚCIE

Siecią wstrząsnęły tragiczne opisy gwałtu i molestowania, których ofiarą padły pasażerki aut, podczas kursów zamówionych w popularnej aplikacji.

Jedna młoda kobieta swoją historię opisała w mediach społecznościowych, sprawę podjął potem Onet.pl i TVN Warszawa. Dziewczyna zamówiła taksówkę z imprezy. Kierowca zamiast do domu

zawiózł ją w nieznane miejsce, zaczął dotykać. Dziewczyna zaczęła krzyczeć, przestraszyła napastnika. Ten zawiózł ją wtedy do domu. Pokrzywdzona zgłosiła sprawę na policję. Z kolei jak opisała „Gazeta Wyborcza” 27 stycznia młoda cudzoziemka została zgwałcona także przez kierowcę zamówionego w aplikacji. 22-latkę zamówiła kurs. Kierowca nagle skręcił do parku, wyciągnął pasażerkę z auta, brutalnie

pobił i zgwałcił. Potem został w błocie. Cytowany przez „Wyborczą” ratownik medyczny mówił, że stan dziewczyny był fatalny, że pierwszy raz w życiu doświadczyła przemocy. Interwencję określił jako jedną z najgorszych w kilkunastoletniej karierze. W ramach usług świadczonych poprzez aplikacje najczęściej jeżdżą kierowcy bez taksówkowej licencji. Niebawem szerzej opiszemy tę sprawę.



**KOŃCZĄ SIĘ FERIE, TAK POJEDZIE KOMUNIKACJA**

## Autobusy wracają. A niektóre nie

**J**uż w poniedziałek, 14 lutego wracają do szkół uczniowie początkowych klas (1-4) szkół podstawowych. Z kolei studenci na uczelni nie wrócą za tydzień. Już od poniedziałku będą zmiany w komunikacji miejskiej. Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego, na swoje trasy wrócą autobusy linii 304, 320, 323, 332 i 379. Wraz z powrotem linii 320, autobusy linii 154 podjadą do Fortu Radiowo tylko w godzinach, kiedy nie kursują 320. Wrócą kursy linii 153, 163, 164, i 201 z podjazdami pod szkoły. Linia 181 znów podjedzie na Cmentarz Północny. Autobusy linii L24 – aby zapewnić dojazd do szkoły w Chylicach – pojadą trasą podstawową – informuje ZTM. Za to do 20 lutego

zostanie utrzymane zawieszenie linii 130, 195, 302 i 339. Autobusy linii 201 nie będą jeździły na trasie skróconej ZNANA – KOŁO. Linia 269 nie podjedzie na przystanki w międzyszczytce i w weekendy. Zostanie także utrzymane zawieszenie wybranych kursów 121, 142, 164, 211 i 522. Autobusy linii: 105, 114, 122, 133, 135, 194, 401, 509, 523 i 709 pojadą według specjalnych rozkładów jazdy. Jak podaje ZTM tramwaje w godzinach szczytów będą co 5 lub 10 min, a w pozostałych godzinach co 7,5 lub 15 min. Metro w najpopularniejszych godzinach na linii M1 podjedzie na stacje co 2 minuty i 50 sekund, a na M2 – co 3 minuty i 30 sekund – podsumowuje ZTM.

**14**  
lutego kończą się ferie

**BIAŁOŁĘKA ► KONIEC PRAC NA PŁOCHOCIŃSKIEJ, SPEDYCYJNEJ I KRZYŻÓWKI**

## Sygnalizacja ostatnim etapem

**D**rogowcy skończyli przebudowę skrzyżowania ulic Płochocińskiej, Spedycyjnej i Krzyżówki. Inwestycję zakończyło uruchomienie nowej sygnalizacji świetlnej – pochwalili się Zarząd Dróg Miejskich.

Jak przypomniał ZDM remont zaczął się kilka miesięcy temu. Ostatnim krokiem była budowa sygnalizacji. W środę światła uruchomiono w do-

celowym programie, co zakończyło inwestycję – informuje ZDM.

Przebudowę wykonał deweloper, zobligowany do tego na mocy ustawy o drogach publicznych. Chodziło o poprawę obsługi komunikacyjnej osiedla, które wybudował nad Kanałem Żerańskim. Jak przypomina ZDM, do niedawna tamtejsi mieszkańcy musieli korzystać tylko z ul. Kowalczyka, aby dostać się

do głównej arterii tej części miasta – ul. Modlińskiej. Teraz, dzięki przedłużeniu i włączeniu ul. Krzyżówki do skrzyżowania z ulicami Płochocińską i Spedycyjną, zyskali drugi wyjazd. Inwestycja poprawiła bezpieczeństwo również niezmotoryzowanych uczestników ruchu. Do czasu rozpoczęcia przebudowy na skrzyżowaniu nie było ani jednego przejścia dla pieszych. Teraz są cztery zebry – na



**Budowa sygnalizacji zakończyła remont na skrzyżowaniu Płochocińskiej, Spedycyjnej, Krzyżówki**





fol. Pixabay

### HORROR W STARYCH BABICACH

## POBIŁ MAMĘ, CHCIAŁ ZABIĆ JEJ KONKUBENTA

**D**ramatyczne sceny rozegrały się kilka dni temu w Starych Babicach. Kobieta piła alkohol z konkubentem i synem. Nagle młodszy z mężczyzn wyjął nóż i zranił starszego. Pokrzywdzony w poważnym stanie trafił do szpitala.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, dyżurny w Starych Babicach otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej. Na miejsce natychmiast został skierowany policyjny patrol. Funkcjonariusze

w mieszkaniu zastali dwóch mężczyzn i kobietę. Jak ustalili mundurowi, jeden z nich został zraniony w okolicach głowy i ręki, jak ustalili funkcjonariusze, podczas wspólnego spożywania alkoholu w pewnym momencie 37-latek zaatakował matkę. Zaczęła uderzać pięściami po całym ciele oraz wyzywać słowami wulgarnymi. Następnie zaatakował jej konkubenta zadając mu ciosy nożem.

Policjanci zatrzymali 37-latkę. Był nietrzeźwy. Badanie

alkoholem wykazało, że miał 3 promile alkoholu w organizmie. Natomiast pokrzywdzony został opatrzony przez ratowników medycznych i przewieziony do szpitala. Jak ustalili mundurowi, do agresywnych zachowań wobec matki dochodziło od blisko roku.

Prokurator postawił podejrzanemu zarzuty znęcania się i usiłowania zabójstwa. Grozi za to kara nawet dożywotniego więzienia. Sąd aresztował 37-latkę na trzy miesiące – informuje policja.

### KOLEJNE PRZYPADKI WŚCIEKLIZNY NA MAZOWSZU



### Martwe lisy na Pradze-Południe i pod Radomiem

**O**wykryciu kolejnych przypadków wścieklizny na Mazowszu poinformował Wojewódzki Lekarz Weterynarii. Między innymi u padłego lisa na Pradze-Południe.

Wszystkie tegoroczne zakażenia to przypadki stwierdzone u lisów. 20 stycznia w Warszawie, w dzielnicy Wesoła i Orońsku w powiecie szydłowieckim. 24 stycznia w Warszawie w dzielnicach Rembertów, Targówek i Wawer oraz

klizna zbiera straszne żniwo. W ubiegłym roku stwierdzono 110 przypadków zawsze śmiertelnej choroby, a tysiąc osób musiało przejść szczepienie surowicą w związku z podejrzanym kontaktem z nieznanymi zwierzętami. W tym roku jest już 11 przypadków. Wszystkie lisy. W ubiegłym roku wściekliznę odkryto też u kotów, psów, jenotów, saren, kun, nietoperza.

Od tego roku na terenie zagrożonym jest o b o w i ą z e k szczepienia k o m i e j s c o w o ś c i Romanów w gminie Kowala w powiecie radomskim. 2 lutego stwierdzono przypadek w Warszawie na Pradze-Południe oraz w miejscowości Helenów w gm. Poświętne w powiecie wołomińskim, w miejscowości Ruda Wielka w gminie Wierzbica, w powiecie radomskim, w miejscowości Pogorzelski w gminie Siennica w powiecie mińskim.

Od 2021 roku wście-

(źródło: MUW, mat. pras.)

**11**  
przypadków  
wścieklizny  
stwierdzono  
na Mazowszu  
w tym roku

fol. Pixabay

### DRAMATYCZNY FINAŁ LIBACJI W WOŁOMINIE

## JEDEN NIE ŻYJE, DRUGIEMU GROZI DOŻYWCIE

**D**waj koledzy w Wołominie spotkali się na wspólnym picu alkoholu. Pokłócili się, jeden drugiego śmiertelnie ugodził nożem.

Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, kilka dni temu dyżurny wołomińskiej Komendy otrzymał wiadomość, że mężczyzna ugodził nożem inną osobę. Natychmiast na miejsce zdarzenia pojechali poli-

cjanci. Oprócz zgłaszającego, zastali mężczyznę z widoczną raną kłutą szyi. 55-latkę pogotowie zabrano do szpitala. Niestety, mężczyzna zmarł. Zebrane ślady przez policjantów wskazywały, że mogło dojść do zabójstwa. Jak ustalili wołomińscy funkcjonariusze, podczas spotkania uczestnicy spożywali alkohol. Pokłócili się, a awantura przerodziła się w szarpaninę. 49-latek sięgnął po

nóż i ugodził nim w szyję 55-latkę. Jak relacjonuje policja, w chwili zatrzymania sprawca był nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do celi. Przesłuchał go prokurator, który postawił podejrzanemu zarzut zabójstwa – relacjonuje policja. Sąd Rejonowy w Wołominie aresztował go na trzy miesiące. Mężczyźnie grozi nawet dożywotnie więzienie.



fol. Policia

Za zabicie kolegi grozi mu dożywocie



OBYWATELKA ZIMBABWE UDAWAŁA ŻOŁNIERZA. INNY OSZUST – GENERAŁA

# UDAWANI AMERYKAŃSCY ŻOŁNIERZE OKRADAJĄ KOBIETY



63-latka z powiatu grójeckiego przelała przestępcy podającym się za amerykańskiego żołnierza 50 tysięcy złotych. Pieniądze straciła też mieszkanka Mławy. 35-letnia kobieta z Grójca przekazała „żołnierzowi” kilkadziesiąt tysięcy. Żołnierzem okazała się obywatelka Zimbabwe. Policja przed walentynkami przestrzega przed romantycznymi oszustami z internetu.

**K**ilka dni temu mieszkanka podradomskiej miejscowości na komunikatorze internetowym poznała mężczyznę. Przedstawił się on jak „amerykański żołnierz”. Kobieta nie dała się oszukać. Jednak wiele innych już tak. Jak informuje mazowiecka policja, do takich zdarzeń dochodzi często także na Mazowszu. Schemat oszustów jest ten sam. Nawiązują kontakt. Oszust udaje amerykańskiego żołnierza. Rozkochuje w sobie kobietę. Następnie prosi o pieniądze. Zazwyczaj osiąga swój cel.

Mazowiecka policja opisuje sytuację w powiecie grójeckim. 63-latka za pośrednictwem jednego z komunikatorów społecznościowych poznała mężczyznę, który podawał się za amerykańskiego żołnierza i jednocześnie lekarza. Miał

on pełnić misję w Afganistanie z ramienia Czerwonego Krzyża. Oszust twierdził, że chce zakończyć służbę wojskową, przyjechać do Polski, i spędzić resztę życia w Grójcu. Z kobietą korespondował również dowódca rzekomego żołnierza. Mężczyzna prosił o pieniądze, rzekomo niezbędne do przyjazdu. 63-latka straciła ponad 50 000 zł.

W Grójcu 35-letnia kobieta poznała w internecie mężczyznę, który także podawał się za amerykańskiego żołnierza kończącego służbę w Iraku. Tłumaczył kobiecie, że żołdu, który otrzymał na koniec służby nie może przewieźć do kraju, ale może pieniądze wysłać w paczce. Kobieta miała mu pomóc pokryć koszty przesyłki, które miały wynieść kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kobieta poznała sprawcę na portalu społecznościowym. 35-latka

**Przestępstwa „na żołnierza” są wyjątkowo perfidne, bo najczęściej uderzają w osoby samotne, szukające uczucia. Dlatego warto pamiętać i jednak mieć mocno ograniczone zaufanie do ludzi, którzy piszą do nas w mediach społecznościowych**

nieświadoma podstępnie przelała kilkadziesiąt tysięcy złotych. Policjanci ustalili, że za oszustwem kryła się 23-letnia obywatelka Zimbabwe, która studiowała w Polsce. Sprawa trafiła do sądu – relacjonuje policja.

Oszust zastawiając sieci na mieszkankę Mławy, pojechał już z grubej rury. Podał się bowiem za... generała armii amerykańskiej. Tłumaczył, że ma polskie korzenie i chce przyjechać do Polski. Przez pewien czas prowadził z pokrzywdzoną korespondencję. Oszust poprosił kobietę o pomoc, tłumaczył że chce przelać do kraju swoje oszczędności, czyli 2,5 mln dolarów amerykańskich. Mławianka, po kilku dniach otrzymała informację od firmy kurierskiej, o konieczności dokonania opłaty za wartościową przesyłkę. Mławianka potem

przelała kolejne pieniądze. A dopiero po czasie zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych – relacjonuje policja.

Przestępstwa „na żołnierza” są wyjątkowo perfidne, bo najczęściej uderzają w osoby samotne, szukające uczucia. Dlatego warto pamiętać i jednak mieć mocno ograniczone zaufanie do ludzi, którzy piszą do nas w mediach społecznościowych. Warto też pamiętać o innych rodzajach oszustw. „Na wnuczka”, „na policjanta”, „na księdza” czy „na administratora”, których ofiarami padają głównie osoby starsze. Z kolei do ludzi młodych najczęściej dzwonią oszuści podający się na racownikó banku. Zachęcają do zainstalowania aplikacji, do której zyskują dostęp. Potem czyszczą konta swoich ofiar.

OPINIE ► POLITYCZNA SCENA CORAZ BARDZIEJ WYRÓWNANA

## Może być konieczność sojuszu kilku partii

Sondaże wskazują na wyraźne spadki Zjednoczonej Prawicy, ale bez zdecydowanego wzrostu poparcia dla opozycji. Może się okazać, że dwa ugrupowania nie będą w stanie zbudować koalicji.

Od sześciu lat Polską rządzi Zjednoczona Prawica. Sojusz ugrupowań do wyborów idących z listy Prawa i Sprawiedliwości. W poprzedniej kadencji ton nadawało tylko PiS. W bieżącej do głosu doszli mniejsi koalicjanci, a Porozumienie Jarosława Gowina opuściło koalicję. Nie zmienia to faktu, że praktycznie od sześciu lat rządzi jedynie PiS. Ta partia ma kruszejącą, ale jednak większość w parlamencie. Wcześniej przez osiem lat rządziła koalicja dwóch partii – silniejszej Platformy Obywatelskiej i słabszego Polskiego Stronnictwa Ludowego. W kadencji 2001 – 2005 rządziło najpierw SLD-UP z PSL, a pod koniec rząd mniejszościowy SLD-UP. Wcześniej w kadencji 1997-2001 rządziła koalicja AWS-UW, jeszcze wcześniej (1993-97) rząd tworzyły SLD z PSL. Wyjątek stanowią lata 2005-2007, gdy najpierw był rząd mniejszościowy PiS, potem rząd trzech ugrupowań – PiS-Samoobrona-Liga Polskich Rodzin. I lata pierwszego Sejmu wybranego demokratycz-



nie (1991-93) gdy najpierw przez rok kierował państwem gabinet mniejszościowy Jana Olszewskiego, a potem Hanny Suchockiej, będący koalicją kilku ugrupowań. A więc licząc od pierwszych w pełni demokratycznych wyborów z 1991 roku, w dziewięciu ka-

dencjach Sejmu w aż siedmiu większość miała jedna partia, albo koalicja dwóch ugrupowań. Obie kadencje z większymi koalicjami zakończyły się przedterminowymi wyborami. Teraz PiS musiałby budować koalicję z Konfederacją i PSL, albo egzotyczną koalicję

z Lewicą i Konfederacją lub Lewicą i PSL. PO ma większą zdolność koalicyjną. Może dogadać się z Lewicą, Hołownią bądź PSL. Są w Europie kraje – jak Niemcy, gdzie rządzą (również teraz) koalicje trzech ugrupowań. U naszych zachodnich sąsiadów była też

tw. wielka koalicja, stworzona z dwóch największych graczy. Bo dwie formacje – PiS i Koalicja Obywatelska – mogłyby taką koalicję zbudować. Jednak byłoby to największą sensacją ostatniego trzydziestolecia. I raczej jest mało prawdopodobne.

SYTUACJA NA UKRAINIE. APEL POLSKIEGO MSZ

## Nie musicie, nie jedźcie tam!

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza podróże na Ukrainę. Apeluje też do Polaków, którzy tam przebywają.

Ze względu na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa spowodowaną eskalacją militarną i polityczną ze strony Federacji Rosyjskiej MSZ odradza podróże na Ukrainę, które nie są konieczne.

Osoby, które przebywają na Ukrainie powinny bezwzględ-

nie zarejestrować się w systemie Odyseusz, na bieżąco śledzić informacje MSZ na profilach placówek RP w mediach społecznościowych oraz na stronach internetowych przygotować się na wypadek konieczności szybkiego opuszczenia miejsca pobytu, przygotować i mieć pod ręką najważniejsze dokumenty własne i członków rodziny (paszport, dowód osobisty, dowód rejestracyjny pojazdu, a także paszport covido-



MSZ odradza wyjazd na Ukrainę

wy i wynik testu po polsku lub angielsku), zaopatrzyć się w gotówkę niezbędną do zabezpieczenia podstawowych potrzeb w razie konieczności wyjazdu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza wszelkie podróże do znajdujących się poza kontrolą władz ukraińskich części obwodów donieckiego i ługańskiego oraz terenów przyległych do linii rozgraniczenia wojsk, na Półwysp Krymski.





fol. Pixabay

TAK ZAATAKUJE PUTIN

## Lotnictwo, rakiety, masakra na cywilach

**W**edług medialnych doniesień agresja Rosji na Ukrainę jest coraz bardziej realna. Według amerykańskiego wywiadu prawdopodobnym terminem ataku jest środa. Jednak to może się zmienić. Pewne jest natomiast, że jeśli do wojny dojdzie musi to nastąpić w najbliższych tygodniach. Póki nie ma roztopów. Jak będzie wyglądać ewentualny atak?

General Waldemar Skrzypczak, były dowódca wojsk lądowych powiedział w Salonie 24 jak może wyglądać potencjalny atak. Zdaniem dowódcy wg rosyjskiej strategii najpierw jest 2-3 dniowy atak z powietrza. Są bombardowania lotnicze i ostrzał raketowy. Niszczone są obiekty wojskowe, budynki publicznej administracji. Po około 2-3 dniach wchodzi wojska lądowe. Operacji wciąż towa-

rzyszy ostrzał raketowy. Tym razem jednak uderza w miasta i obiekty cywilne. Celem jest zasianie terroru i złamanie woli obrony. Jednocześnie jak podkreślają eksperci Rosja jest oczywiście na tyle silna, żeby wygrać krótką wojnę, jednak nie na tyle, by całkowicie stłamsić ukraińską armię, czy tym bardziej zaplanować okupację całego państwa. Putin może natomiast odbić wschodnią część kraju.

ZACZYNA SIĘ. APEL O OPUSZCZENIE UKRAINY

## GROZI NAJWIĘKSZY KONFLIKT PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

**E**wakuacja zachodnich dyplomatów z Ukrainy, wojska rosyjskie na granicy, niepokojące doniesienia. Świat znowu na progu wojny.

Krwawa wojna w sąsiadującym z nami państwem jest niestety coraz bardziej realna. Wojska rosyjskie osiągnęły już pełną gotowość do uderzenia na Ukrainę. Otaczają ten kraj od północy – z terenu Białorusi.

Od Wschodu, Południa – ze strony Krymu i Morza Czarnego, gdzie flota osiągnęła poziom największy od czasów Zimnej Wojny. Wojsko rosyjskie może też uderzyć od południowego-zachodu, z terenu Naddniestrza, opanowanego przez pro-rosyjskich separatystów regionu Mołdawii.

Zdaniem wywiadu Stanów Zjednoczonych atak jest bardzo realny. Może nastąpić w ciągu kilku dni. Najpewniej w środę, 16 lutego. Amerykanie już

jakiś czas temu ewakuowali swój personel dyplomatyczny z Kijowa. Teraz robi to Unia Europejska. Jednocześnie USA, Wielka Brytania, Izrael i kilka innych państw wezwały swoich obywateli do opuszczenia terenu Ukrainy dopóki będzie można wydostać się stamtąd regularnymi środkami transportu. W sobotę z apelem o szczególną ostrożność wystąpiło polskie MSZ (szczególnie ba sąsiedniej stronie).

Coraz bardziej prawdopodobna wojna byłaby pierwszą wojną między państwami w Europie od wielu lat. Nie do końca

prawdą jest, że od zakończenia II wojny światowej. Mielśmy bowiem kilka konfliktów w Europie, a sama wojna w Donbasie trwa już z kolei od 2014 roku. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z największym konfliktem od II wojny światowej i największym kryzysem od czasu Zimnej Wojny.

77

lat – tyle czasu minie w tym roku od końca II wojny światowej. W tym roku Europa stoi na krawędzi kolejnego konfliktu

KOMENTARZ ► PUTIN STRZELIŁ SOBIE W KOLANO

## Zagrożenie wojną JEDNOCZY ZACHÓD

**W**wielu krajach europejskich nastąpiła radykalna zmiana stosunku do Władimira Putina. Czy pójdą za tym konkretne sankcje wobec Rosji? Stany Zjednoczone po chwilowych próbach łagodzenia kursu przyjęły bardzo zdecydowaną retorykę w sprawie konfliktu na Ukrainie. Twardy kurs deklarują wszystkie zazwyczaj antyrosyjskie

państwa, jak Wielka Brytania, Rumunia, Polska. Ale też w bardzo pro-rosyjskiej zazwyczaj Francji panuje powszechne oburzenie w związku z upokorzeniem prezydenta Macrona. W Niemczech, dotychczas robiących z Putinem intratne interesy są żądania „spojrzenia na Rosję z polskiej perspektywy”. Zdaniem ekspertów w obliczu nieszczęścia, jakim na pewno będzie wojna w Eu-

ropie, można wyciągnąć pewne pozytywne. Chociażby budowę prawdziwej solidarności Zachodu. Aby tak się stało muszą za słowami pójść czyny. Proponowane zmiany to wzmocnienie wschodniej flanki NATO (to się dzieje), mocniejsze wsparcie Ukrainy (to dzieje się częściowo) i ostre, bardzo dotkliwe sankcje wobec Rosji. Tylko tak można powstrzymać eskalację agresji.



fol. Pixabay



# Fizyka (nie tylko) dla nieletnich

Dwaj nauczyciele: Ignacy Rejmak (jeden z bohaterów filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie”) oraz Przemysław Rojewski (specjalista od doświadczeń) w przystępny i niecodzienny sposób wytłumaczą uczniom zagadnienia z fizyki. Od 15 września rusza projekt „Fizyka dla nieletnich”, a w nim oprócz kolejnych odcinków już na starcie 100 doświadczeń, które nauczyciele mogą wykorzystać na zajęciach.

**F**izyka dla nieletnich” to zestaw cotygodniowych, kilkunastominutowych programów wyjaśniających w przystępny i zabawny sposób najważniejsze kwestie z programu fizyki w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Do tego – już na starcie – dostępne jest 100 doświadczeń z kilku działów, które będą na bieżąco uzupełniane.

Pomysł na „Fizykę dla nieletnich” powstał przy okazji obserwacji Ignacego Rejmarka przy pracach nad filmem „Nieletni inżynierowie”.

– Zachwycił nas sposób, w jaki wyjaśniał uczniom to, co wydawało się dla nich kompletnie niezrozumiałe. Wyjaśniał bez podręcznika, bazując na własnych pomysłach i poczuciu humoru – mówi Aleksandra Skowron, producentka i reżyserka z firmy Mediolia. – Potem okazało się, że będzie uczył w szkole z jedną z najnowocześniejszych w Europie szkolnych pracowni. Wraz z przyjacielem, Przemkiem Rojewskim, tworzy unikalny duet, który starszym może przypominać prowadzących Sonde, Kurka i Kamińskiego.

„Fizyka dla nieletnich” skierowana jest do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych, a także



młodzieży z klas 1–4 liceów oraz 1–5 techników oraz ze szkół zawodowych. Projekt przeznaczony jest też dla nauczycieli fizyki oraz przedmiotów zawodowych, którzy otrzymają pomoce dydaktyczne (doświadczenia, a z czasem także komentarze metodyków). Wszystko to przy-

da się tak podczas zajęć stacjonarnych, jak i tych online, na czas pandemii.

Udostępnienie filmów i doświadczeń bezpłatnie wszystkim nauczycielom i uczniom w Polsce było możliwe dzięki zaangażowaniu się w projekt Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej.

– Projekt „Fizyka dla nieletnich” pomaga rozwijać zainteresowanie naukami ścisłymi i zachęca do wybierania technicznych i inżynierskich kierunków kształcenia. Absolwenci takich kierunków w przyszłości będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. w branży elektroenergetycznej – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Uczniowie i nauczyciele dzięki projektowi

będą mieli dostęp do jednej z najlepszych w Europie szkolnych pracowni fizyki w wejrowskim Elektryku. Większości doświadczeń z projektu nie można bowiem przeprowadzić w standardowych, szkolnych

pracowniach. Doświadczenia są też czasochłonne. Rozstawienie sprzętu, kalibracja, powtarzanie wyników nie zawsze jest możliwe podczas zaledwie 45-minutowej lekcji.

Jan Michałowski

**FIZYKA DLA NIELETNICH**

Fizyka to strzał w 10-tkę.

PRODUKCJA PARTNER

WWW.UNDERAGE.PRO

mediolia

PGE Fundacja

**FIZYKA DLA NIELETNICH**

Takiej fizyki jeszcze nie widzieliście.

PRODUKCJA PARTNER

WWW.UNDERAGE.PRO

mediolia

PGE Fundacja

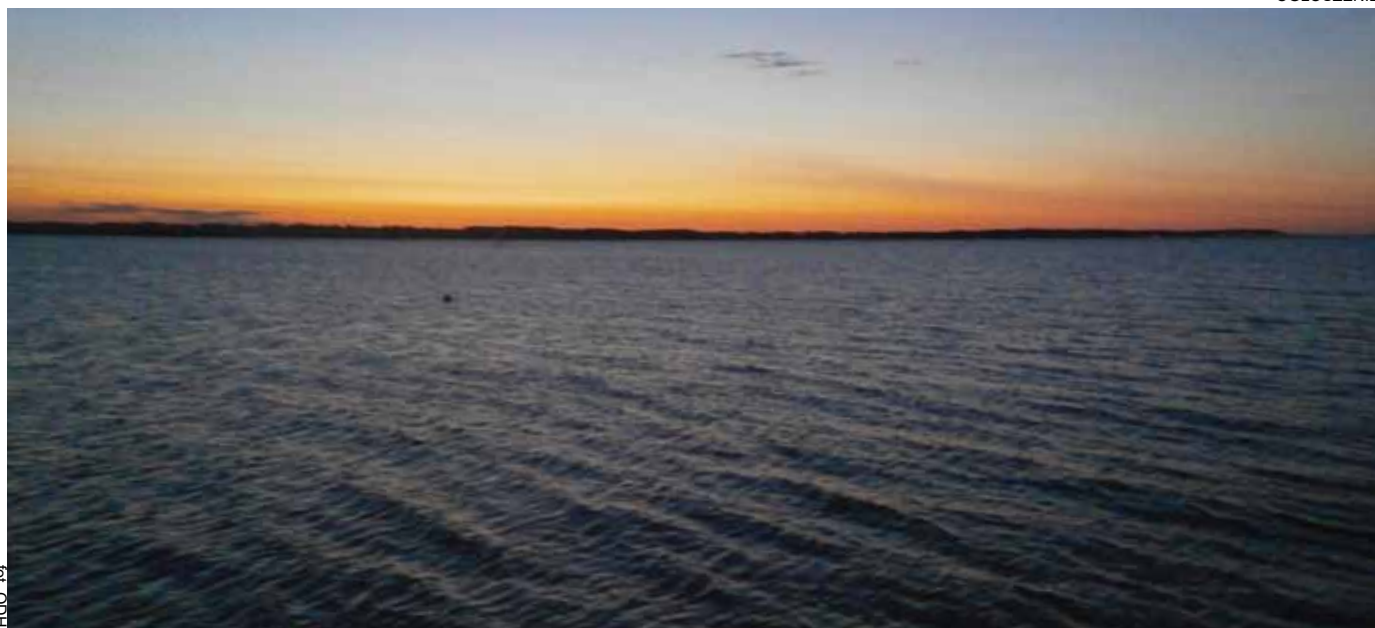
**ODCINKI „FIZYKI DLA NIELETNICH” W KAŻDĄ ŚRODĘ NA KANAŁACH:**  
[www.underage.pro/fizyka](http://www.underage.pro/fizyka) oraz [YouTube Nieletni Profesjonaliści](https://www.youtube.com/channel/UC...)  
**DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI >** [www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia](http://www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia)



## A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

**C**zas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, warty rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtyku stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



HCCO.T01

REKLAMA

**REWA, ULICA MORSKA 17** ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

## WILLA LA-NEL



**Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomasza Kuszczaka** Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wyśmienitymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. **Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.**

### REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wyśmienite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



NIEPOKOJĄCE DANE LEKARZY

# CORAZ MŁODSZE KOBIETY CHORUJĄ NA RAKA PIERSI

Rak piersi wykrywany jest coraz częściej u kobiet przed 50. rokiem życia. Czas na zmiany w badaniach przesiewowych – twierdzą lekarze.

**P**andemia znacznie utrudniła dostęp do badań profilaktycznych, ale nawet niezależnie od niej Polki rzadko się zgłaszały na mammografię, która pozwala wykryć raka piersi na bardzo wczesnym etapie. Odsetek zgłaszalności spadł z 39 proc. w 2019 do 34 proc. populacji pań w 2021 roku, i to mimo zaproszeń na bezpłatne badania i podróżujących po mniejszych miejscowościach mammobusów. Tymczasem statystyki są niepokojące – w 2020 roku na raka piersi zmarło średnio 41,8 na 100 tys. Polek i był to jeden z najgorszych wyników wśród badanych państw. Eksperci podkreślają, że warto na badania mammograficzne skierować młodsze panie.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem u kobiet w Polsce. Statystycznie wśród tysiąca przebadanych pań choroba zostanie wykryta u pięciu, a śmiertelność w jej wyniku jest coraz większa. Według statystyk Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w 2020 roku wskaźnik umieralności wynosił 41,8 na 100 tys. kobiet. Dla porównania w 2015 roku było to 31,1, a w 2000 roku – 30,2. Średnia w 2020 roku dla 27 państw UE wynosiła 34,1.

Tak wysoka śmiertelność wynika m.in. z niedostatecznej profilaktyki wśród pań. Standardowym badaniem jest mammografia, która pozwala wykryć zmiany nowotworowe na



Rak piersi jest najczęstszym nowotworem u kobiet

ich bardzo wczesnym etapie, zanim jeszcze da się je wyczuć palcami. Wchodzi też ona w zakres programu badań przesiewowych pod kątem raka piersi.

– Program badań przesiewowych kierowany jest do kobiet zdrowych. My w 99,9 proc. badamy kobiety zdrowe, żeby ewentualnie odnaleźć zmiany mające pewne cechy nowotworu, który można na wczesnym etapie wyeliminować bez radykalnego leczenia – mówi agencji Newseria Biznes Andrzej Stencel, prezes Geneva Trust Polska.

Dostęp do profilaktyki znacznie utrudniła pandemia, szczególnie na początku, kiedy wstrzymano badania. Na przestrzeni ostatnich miesięcy także wiele pań w obawie przed koronawirusem odwoływało umówioną mammografię lub też przekładało ją na dalszy termin. W efekcie mniej kobiet w skali całej populacji zgłasza się na profilaktyczne badania mammograficzne, a ze względu na przebieg nowotworu piersi może to mieć

ogromne znaczenie dla rękawic pacjentek.

Zgodnie z założeniami programu badań przesiewowych na bezpłatną mammografię mogą się zgłaszać kobiety w wieku 50–69 lat, które nie miały

**Niska zgłaszalność na badania będzie więc znajdować odzwierciedlenie w statystykach. Podczas gdy w poprzednich latach raka piersi wykrywano u 16–18 tys. kobiet rocznie, w 2020 roku taką diagnozę usłyszało 25 tys. Polek, a blisko 9 tys. z nich zmarło**

zdiagnozowanego nowotworu piersi. Takie badanie jest wykonywane raz na dwa lata. W przypadku pań z grupy podwyższonego ryzyka eksperci zalecają, by było ono robione co rok. Kobiety mogą zgłosić się na nie same lub po otrzymaniu zaproszenia.

– Zauważamy, że diagnozujemy zmiany u coraz większego odsetka kobiet, które wchodzi do programu, a więc mają 50 lat i nigdy wcześniej nie miały badania mammograficznego. I te zmiany niestety są coraz większe, porównując zmiany, które wykrywaliśmy w poprzednich latach. Możemy podsumować to taką hipotezą, że kobiety zaczynają chorować już poniżej 50. roku życia, co powinno dać naszym decydom do myślenia. Może trzeba zdecydować o tym, żeby do tego screeningu przychodziły jednak kobiety młodsze. My postulujemy, żeby w to włączyć już kobiety w wieku 47 lat – podkreśla Andrzej Stencel.

Z danych Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że choć większość nowotworów piersi wykrywana jest po 50. roku życia, to zachorowalność zwiększyła się prawie dwukrotnie w ciągu ostatnich 30 lat.

– Zauważyliśmy też, że im dalej kobieta mieszka od placówki stacjonarnej, tym wykrywane guzy są większe. To oznacza, że jeżeli

kobieta nie ma bezpośredniego dostępu do świadczeń zdrowotnych, to później trafi na badanie, a co za tym idzie, choroba jest bardziej zaawansowana w chwili diagnozy – mówi prezes Geneva Trust Polska.

Problemowi dostępności badań mają zaradzić mammobusy, które jeżdżą po Polsce, szczególnie po mniejszych miejscowościach. Pandemia nie zakłóciła ich pracy, tylko zmieniła jej organizację z uwagi na bezpieczeństwo pacjentek i personelu. Badanie mammograficzne trwa kilka minut, w ciągu następnych kilku dni gotowy jest wynik, który pacjentka może otrzymać listownie lub pobrać z portalu wyników.

– Nasze mammobusy mają dwa pomieszczenia, jedno to sekretariat, a drugie pomieszczenie zabiegowe, gdzie wykonuje się badanie. W ten sposób utrzymujemy reżim sanitarny. Kobiety, które przychodzą na badanie, w zasadzie się ze sobą nie spotykają. Oczywiście przestrzegamy również zaleceń dotyczących dezynfekcji rąk, noszenia maseczek – podsumowuje Andrzej Stencel.

Wczesne wykrycie raka piersi daje 90 proc. szans na przeżycie pięciu lat po diagnozie i całkowite wyleczenie, natomiast przy wykryciu choroby w drugim stadium rozwoju szanse te spadają do 70 proc. Niska zgłaszalność na badania będzie więc znajdować odzwierciedlenie w statystykach. Podczas gdy w poprzednich latach raka piersi wykrywano u 16–18 tys. kobiet rocznie, w 2020 roku taką diagnozę usłyszało 25 tys. Polek, a blisko 9 tys. z nich zmarło.

(Newseria)



80. LAT TEMU. 14 LUTEGO 1942 ROKU ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ PRZEKSZTAŁCIŁ SIĘ W ARMİĘ KRAJOWĄ

# W HOŁDZIE PODZIEMNEJ ARMII

W niedzielę 3 lutego i w poniedziałek 14 lutego w Warszawie obchodzona jest 80. Rocznicą przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową.

**N**iedzielne obchody rozpocznie Msza św. w Katedrze Polowej Wojska w intencji poległych, zmarłych oraz żyjących żołnierzy Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. W południe na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczysty Apel Pamięci połączony z ceremonią złożenia wieńca od Narodu na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Podczas uroczystości weteran Armii Krajowej mjr Bogusław Nizieński przekaze na ręce żołnierzy Jednostki Wojskowej Komandosów i Wojsk Obrony Terytorialnej, policjantów, strażników granicznych, harcerzy z ZHP i ZHR, strzelców oraz młodzieży szkolnej „Przesłanie Żołnierzy Armii Krajowej do młodego pokolenia Polaków”. O 15:00 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbędzie się ceremonia złożenia kwiatów przed pomnikiem Gloria Victis oraz na grobach dowódców ZWZ-AK: gen. dyw. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grot”, gen. dyw. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” oraz zmarłego tragicznie w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ppłk. Czesława Justyna Cywińskiego. Ostatnim punktem niedzielnych obchodów będzie złożenie kwiatów na grobie Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w podziemiach Archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Organizatorem uroczystości na pl. Piłsudskiego jest Ministerstwo Obrony Narodowej, a uroczystości na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach oraz w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela



Tablica Stefana Roweckiego Grot, dowódcy Armii Krajowej w latach 1942-1943

**14 lutego 1942 r. Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz o przekształceniu Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową, która uważana jest za największe i najlepiej zorganizowane podziemne wojsko działające w okupowanej Europie**

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

**13 lutego 2022 r.**, Warszawa  
godz. 10:00 – Msza św., Katedra Polowa WP, ul. Długa 13/15

godz. 12:00 – Grób Nieznanego Żołnierza, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1-3

godz. 15:00 – Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45

godz. 17:00 – Bazylika Ar-

chikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8

**W poniedziałek 14 lutego br.**, w dniu 80. rocznicy przekształcenia Związku Wal-

ki Zbrojnej w Armię Krajową, odbędą się ceremonie składania kwiatów przed pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grot” oraz przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

14 lutego 2022 r., Warszawa  
godz. 10:00 – złożenie kwiatów pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grot”, ul. Chopina 1

godz. 10:30 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, róg ul. Więskiej i ul. Matejki

godz. 12:00 – złożenie kwiatów pod tablicą w hołdzie gen. Stefanowi Roweckiemu „Grotowi”, ul. Spiska 14

14 lutego 1942 r. Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz o przekształceniu Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową, która uważana jest za największe i najlepiej zorganizowane podziemne wojsko działające w okupowanej Europie.

Korzenie Armii Krajowej sięgają zawiązanej w nocy z 26 na 27 września 1939 r. przez grupę wyższych oficerów z gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim na czele, przy współudziale prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, konspiracyjnej organizacji Służba Zwycięstwu Polski. Stała się ona zalążkiem rozbudowanego później Państwa Podziemnego. SZP została przekształcona w listopadzie 1939 r. w Związek Walki Zbrojnej. Decyzja o powstaniu AK była podyktowana koniecznością scalenia polskich konspiracyjnych oddziałów zbrojnych i podporządkowania ich rządowi RP w Londynie.

Kolejnymi dowódcami Armii Krajowej byli generałowie: Stefan Rowecki ps. Grot – do 30 czerwca 1943 r., Tadeusz Komorowski ps. Bór – do 2 października 1944 r., Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek – do 19 stycznia 1945 r. Dowódca AK podlegał Naczelnemu Wodzowi Polskich Sił Zbrojnych.

(źródło: UDSKiOR, mat. pras.)



OPINIE ► TAK KOSZMARNĄ RUNDĄ NIE MA PRAWA SIĘ POWTÓRZYĆ

# LEGIA STWORZONA DO WIELKICH CELÓW

Legia Warszawa przy swoim potencjale powinna regularnie grać w fazie grupowej pucharów i wygrywać 8/10 możliwych tytułów mistrzowskich. Sezon taki jak obecny nie ma prawa się powtarzać. Miejmy nadzieję, że będzie kubłem zimnej wody na głowy właściciela i kadry zarządzającej.

**W**ygrana z Zagłębiem Lubin 3:1 to dopiero początek drogi Legii Warszawa do utrzymania i środka tabeli. Wynik jest satysfakcjonujący, skuteczność też. Gra – tu już było dużo gorzej. Jednak najważniejszy cel – trzy punkty został osiągnięty. I miejmy nadzieję, że marsz w górę tabeli właśnie się zaczął. Artykuł został oddany do publikacji jeszcze przed ważnym meczem z Wartą Poznań. Ale niezależnie od wyniku i gry w tym spotkaniu cele na tę rundę się nie zmieniają.

Po tragicznej, beznadziejnej jesieni Legia, obrońca mistrzowskiego tytułu, jest w strefie spadkowej. Celem numer jeden na wiosnę jest oczywiście wydostanie się z niej, a potem odbicie jak najdalej. Tak, żeby gdzieś w połowie rundy być spokojnym, zająć miejsce w środku tabeli. Puchary poprzez ligę są mało prawdopodobne – straty z ubiegłej rundy są zbyt duże. Legia musiałaby wygrać WSZYSTKIE mecze. A drużyny z czołówki musiałyby większość przegrywać. Na ich solidarne frajerstwo raczej nie ma co liczyć. A więc celem na ligę jest środek tabeli i spokój w połowie rundy.

Drugim celem jest awans do pucharów. A droga do nich wiedzie przez Puchar Polski. Legia nie jest bez szans i zdobycie tego trofeum powinno być celem



Legia to piętnastokrotny mistrz Polski (szesnastokrotny, jeśli uznać odebrany tytuł za sezon 1992/93). Dziewiętnaście razy zdobyła Puchar Polski. Grała w półfinale Pucharu Mistrzów, Pucharu Zdobywców Pucharów, ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Żaden polski klub nie może się z nią równać

numer dwa (po zapewnieniu ligowego spokoju) ekipy Vukovicia.

Jest też cel trzeci – już nieco szerszy – musi nastąpić zmiana nastawienia klubu do transferów. Powodem jesiennej smuty były niewystarczające wzmocnienia, odejścia kluczowych piłkarzy i kontuzje. Tych ostatnich uniknąć się nie da, ale o utrzymanie w klubie najlepszych i wartościowe wzmocnienia zadbać trzeba. Koszt jest spory, ale brak awansu do fazy grupowej pucharów to ogromny cios finansowy.

Oczywiście Legia ma problemy kadrowe. Obecny skład nawet pomijając jesień to stanowczo za mało, by walczyć o mistrza. Jeśli dodamy kontuzje Kapustki, Jędrzejczyka, odejścia zimą, mamy pełen obraz. To tylko dowodzi, że wzmocnienia w Legii konieczne są OD ZARAZ.

Nie mówimy przecież

**Miejmy nadzieję, że ten koszmarny sezon z obroną przed spadkiem będzie swoistym kubłem zimnej wody wylanym na głowy zarządzających klubem. I doprowadzi do pozytywnych zmian**

o jakimś tam klubie, ale WIELKIEJ LEGII. To piętnastokrotny (nie licząc odebranego tytułu z sezonu 1992/93) mistrz Polski. To absolutny rekord. Legioniści aż dziewiętnaście razy sięgali też po Puchar Polski. Klub z największego miasta, niezwykle popularny. Z ogromnym potencjałem – historycznym, finansowym, strukturalnym, kibicowskim. Ma też największe osiągnięcia w Europie – dwa razy półfinał, raz Pu-

charu Mistrzów, raz Zdobywców Pucharów, ćwierćfinał Ligi Mistrzów. W tych elitarnych rozgrywkach Legia grała jako jedyny polski klub dwukrotnie, w sezonie 1995/96 i 2016/17.

Dla porównania – Górnik Zabrze raz był w finale PZP. Widzew raz w półfinale Pucharu Mistrzów. Wisła docierała jedynie do ćwierćfinału. Wyniki Legii prezentują się tu najlepiej.

I na pewno klub z takim potencjałem NIE MA PRAWA znajdować się na miejscu spadkowym. Co więcej – legioniści powinni ZAWSZE, no powiedzmy osiem razy w dziesięcioleciu zdobywać mistrzostwo Polski. I w większości przypadków z bardzo dużą przewagą nad resztą. W europejskich pucharach gra w Lidze Mistrzów co jakiś czas powinna się zdarzać, gra w Lidze Europy (przynajmniej w fazie grupowej) powinna być optimum. Zaś

Conference League, jeśli już by się przytrafiła, to w ramach rekompensaty legioniści powinni awansować jak najdalej w tych rozgrywkach (minimum do ćwierćfinału). Odpadanie z pucharów latem też nie ma prawa mieć miejsca. Podobnie jak miejsce nie tylko w strefie spadkowej, ale nawet poniżej pierwszej trójki!

Niestety wydaje się, że w Legii szwankowało wiele. Głównie na poziomie zarządzania. I miejmy nadzieję, że ten koszmarny sezon z obroną przed spadkiem będzie swoistym kubłem zimnej wody wylanym na głowy zarządzających klubem. I doprowadzi do pozytywnych zmian. Bo potencjał jest. Oczekiwania też, zapotrzebowanie również. Czas na osiągnięcie celów, które w przypadku wielkiego polskiego klubu wcale nie muszą być nieosiągalne.